

Kilka rad dla rodziców pierwszoklasistów

Autor: Joanna Białobrzaska
05.09.2016.

Rozpoczęcie nauki w szkole to duże wyzwanie zarówno dla samego dziecka, jego rodziców i nauczycieli. Oznacza ono zwiększenie obowiązków, a także pojawienie się problemów, w rozwiązaniu których dziecko będzie liczyło na naszą pomoc.

Dlatego warto dobrze przygotować się do tego ważnego wydarzenia.

Rodzic pierwszoklasisty powinien zdawać sobie sprawę, że pierwsze dni w szkole mogą nie być najłatwiejsze dla dziecka! Dlatego tak ważne jest wcześniejsze przygotowanie dziecka do roli ucznia. Zatem czas się przekonać - co powinien wiedzieć rodzic pierwszoklasisty?

Dzieci często boją się nowych sytuacji, są raczej ostrożne i zwykle potrzebują więcej czasu, aby włączyć się do nowych zabaw lub uczestnictwa w lekcji.

Dlatego nie należy wyręczać dziecka we wszystkich obowiązkach. Dobrze, jeśli samo sprawnie potrafi się ubrać, spakować plecak i zanieść go na własnych plecach. W ten sposób już na starcie pokazujemy dziecku, że wierzymy w jego sukces.

Zrozumienie dziecięcych obaw

Sześciolatek i siedmiolatek może mieć wiele obaw i lęków, dlatego potrzebuje naszego wsparcia i zainteresowania. Najważniejsze jest zbudowanie w dziecku poczucia akceptacji, aby wiedziało, że strach jest naturalnym uczuciem, które towarzyszy zarówno dzieciom, jak i dorosłym w nieznanym sytuacjach. Jeśli dziecko otrzyma zrozumienie łatwiej mu będzie opowiedzieć o ewentualnych problemach lub niepowodzeniach przez co rodzic będzie mógł wspomóc je w poszukiwaniu rozwiązania.

Dziecko w nowym środowisku ma prawo czuć się niepewnie. Potrzebne jest wtedy duże wsparcie ze strony rodziców, którzy pokażą maluchowi, że zawsze są gotowi mu pomóc. Warto przedstawiać szkołę jako miejsce atrakcyjne i przyjazne.

Prawo do uczuć

Psychika sześciolatka i siedmiolatka zdecydowanie różni się od psychiki dorosłego człowieka. W wieku wczesnoszkolnym zaczyna się kształtować umiejętność kontroli uczuć, jednak nie oznacza to, że nie pojawiają się zachowania impulsywne oraz niedostosowane sytuacyjnie, zwłaszcza wtedy, gdy tryb życia dziecka uległ całkowitej zmianie poprzez rozpoczęcie edukacji szkolnej.

Pamiętajmy zatem, że zanim ukarzymy dziecko za „złe” zachowanie w szkole warto najpierw wraz z dzieckiem rozpoznać przyczynę i wspólnie z nim zastanowić się nad innymi możliwościami reakcji w przyszłości. Dobre rozeznanie dziecka w sytuacji oraz budowanie w nim umiejętności przewidywania skutków podjętych działań wpływa pozytywnie na rozwój samokontroli, przez co daje mu poczucie bezpieczeństwa oraz wyposaża w narzędzia radzenia z trudnymi sytuacjami. Zwiększa także szanse na sukces dziecka.

Wiara we własne możliwości

Mały uczeń doskonale orientuje się w zakresie własnych umiejętności i słabszych stron. Warto zwrócić uwagę jak radzi sobie z niepowodzeniami i chwalić za włożony wysiłek, a nie tylko za efekt wykonanej pracy. W ten sposób budujemy w dziecku przekonanie, że warto się starać i próbować, nawet jeśli coś nam wychodzi słabiej niż innym.

Zaufanie do szkoły oraz nauczycieli

Aby szkoła była postrzegana przez dziecko jako bezpieczne miejsce potrzebuje ono rzetelnych informacji na jej temat. Ważne jest, aby dziecko wiedziało, do kogo może się zwrócić, gdy będzie w potrzebie. Dlatego nie należy wypowiadać negatywnych opinii o nauczycielu. To z nim od tego momentu będzie spędzało większą część dnia i musi wiedzieć, że jest to osoba godna zaufania i szanowana przez rodziców. Warto przedstawiać nauczyciela jako osobę, do której dziecko może zwrócić się z każdym problemem.

Warto pamiętać, że okres adaptacji do szkoły może trwać kilka tygodni. W tym czasie można się spodziewać wielu nowych, a czasem niepokojących zachowań dziecka. Mogą pojawić się sytuacje problemowe związane z integracją ucznia do grupy klasowej, umiejętnością włączania się w organizowane zadania lub przestrzeganiem zasad i podporządkowywaniem się nauczycielowi.

Rolą rodzica w pierwszych tygodniach szkoły jest baczna obserwacja dziecka i jego reakcji. Codzienna rozmowa na temat samopoczucia dziecka, sukcesów i niepowodzeń pozwoli na wczesne zorientowanie się w ewentualnych kłopotach, jak również będzie ważnym wyznacznikiem zainteresowania dorosłego światem dziecka.

Jak przygotować dziecko do roli ucznia?

Kluczem do sukcesu pierwszoklasisty jest gotowość szkolna, a więc moment równowagi pomiędzy możliwościami dziecka a wymaganiami szkoły. Na tę gotowość składa się poziom rozwoju umysłowego, fizycznego, społecznego i emocjonalnego umożliwiające opanowanie treści przewidzianych programem nauczania oraz przystosowanie do środowiska szkolnego. Jeżeli dziecko w którymś z aspektów jest niewystarczająco przygotowane może mieć trudności w byciu uczniem.

O ile drobne braki w wiedzy dziecko powinno prędzej czy później nadrobić, gotowość społeczno - emocjonalna to obszary, w których umiejętności zdobywa się poprzez relacje z innymi ludźmi. Jak to zwykle bywa jest grupa dzieci, które wręcz nie mogą doczekać się pierwszego dnia szkoły, kojarzą to miejsce z nowym wyzwaniem, przygodą, są szczerze zainteresowane tym, co na nie czeka za szkolnymi murami.

Jednak jest także taka grupa dzieci, które reagują silnym lękiem na samą myśl o pójściu do szkoły, nieraz na długo przed tym momentem. Zwykle problemy dzieci wiążą się z trudnościami emocjonalnymi takimi jak lęk przed rozłąką z rodzicem, nieumiejętność nawiązywania kontaktów interpersonalnych, co często wiąże się nieśmiałością lub obniżoną samooceną dziecka.

Wszystko zależy od tego, jakie wcześniejsze doświadczenia miało dziecko z rozstaniem z rodzicami. Jak wyglądała adaptacja do przedszkola, czy dziecko zostawało samo na dłużej np. u babci lub kogoś znajomego czy też wszędzie towarzyszyło rodzicom. Jeżeli pierwszoklasista nieprzyjemnie wspomina okres przedszkolny może mieć większe trudności z przystosowaniem się do szkoły.

Jak pomóc pierwszoklasistom "przetrawić" pierwsze tygodnie w szkole?

Przede wszystkim pozytywne nastawienie

Pierwszoklasista tak naprawdę nie wie, czego się spodziewać w szkole, ma o niej mgliste wyobrażenie, co może powodować niepokój. Szkołę przedstawiaj, jako miejsce, w którym jest wiele nowych możliwości, interesujących miejsc i nowych zajęć. Warto sięgnąć do własnych doświadczeń i powspominać wspólnie z dzieckiem swoje szkolne lata, kolegów i nauczycieli. To jest także dobry moment na opowiedzenie o niektórych trudnych sytuacjach, które nam się przydarzyły wraz z podaniem dziecku sposobu, w jaki sobie poradziłeś z problemem. Dzięki temu dziecko uczy się, że naturalne są porażki i ma do nich prawo.

Pozytywne nastawienie z pewnością wspomogą także wspólne kompletowanie wyprawki szkolnej oraz organizacja kącia do nauki. Właśnie przy tych czynnościach najlepiej jest rozmawiać z dzieckiem na temat szkoły. Przemebłowanie pokoju malucha, wstawienie biurka, lampki i innych niezbędnych rzeczy podkreśli wagę zdarzenia i pomoże wzbudzić ciekawość dziecka nową sytuacją.

Samodzielność ważna rzecz

W trosce o dobro pociechy rodzice czasem wyręczają ją z wszelkich obowiązków. Często wolimy sami coś zrobić, aby oszczędzić dziecku wysiłku i narazić je na przykrość lub popełnienie błędu.

Taka postawa rodziców buduje w dziecku poczucie braku samodzielności, niechęć do podejmowania nowych wyzwań w obawie przed porażką.

Rady dla rodziców pierwszoklasistów Rozpoczęcie nauki w szkole oznacza dla dziecka i jego rodziców nowy etap w życiu, zwłaszcza w rodzinie, w której pierwsze dziecko rozpoczyna naukę. Właściwe przygotowanie dziecka do szkoły w domu rodzinnym, jego doznania, przeżycia, sukcesy lub niepowodzenia w pierwszych dniach pobytu w szkole mogą w istotny sposób zaważyć na postawach dziecka, na jego motywacji do uczenia się. Dziecko może polubić szkołę lub zniechęcić się do książki, lekcji i wszelkiej nauki. Warto dołożyć starań i spełnić jak najlepiej wszystkie warunki, od których będzie zależał dobry start szkolny dziecka.

Każdy rodzic ma nadzieję, że jego dziecko będzie dobrym uczniem. Tymczasem może przyjąć rozczarowanie. Rodzice nie zawsze wiedzą, jak mają ustosunkować się do niepowodzeń szkolnych dzieci, czy mogą pomagać w nauce i w jaki sposób. Czy nagradzać swoje dzieci za dobre stopnie, a karać za złe. Rodzice powinni wiedzieć jak się uczy ich dziecko, oraz jakie czynniki decydują o powodzeniu, jak nie dopuścić do trudności szkolnych. Co warunkuje powodzenie w nauce?

- Stan zdrowia i rozwój fizyczny dziecka

- Rozwój motoryczny, umysłowy, emocjonalny

- Rozwój zainteresowań (rodzice powinni ukierunkować zainteresowania dziecka i dbać, by nie stanowiły przeszkody w nauce szkolnej. Dziecko musi mieć świadomość, że nauka jest najważniejsza)
- Atmosfera panująca w rodzinie. Dziecko musi czuć się potrzebne, kochane, traktowane życzliwie, poważnie i konsekwentnie.

- Tryb życia, organizacja codziennych zajęć, przygotowanie zadań domowych (odpowiednia ilość wypoczynku, zwłaszcza snu nocnego, odpoczynek w formie czynnej, pomoc w obowiązkach domowych, kontrolowane oglądanie telewizji, użytkowanie komputera, dobry kontakt z rówieśnikami, regularne, prawidłowe, właściwe pod względem jakościowym odżywianie, przyzwyczajanie do systematyczności).

Ważną sprawą od samego początku przygotowań do szkoły jest ujęcie życia dziecka w pewne ramy organizacyjne. Chodzi o to, by u pierwszoklasistów ukształtować właściwe przyzwyczajenia. Należy więc ustalić rozkład dnia i nie powinien on ulegać większym zmianom. Wszelkie odchylenia od pory wstawania i zasypiania, posiłków, ustalonych godzin odrabiania lekcji są niekorzystne, bo nie pozwalają wytworzyć trwałych przyzwyczeń u dziecka.

Od pierwszego dnia pobytu w szkole należy wdrażać dziecko do poprawnego zachowania się w różnych sytuacjach, do samoobsługi oraz wywiązywania się z obowiązków szkolnych. Jeśli dziecko nie było przyzwyczajone do samodzielności w okresie poprzedzającym naukę, to nie można oczekiwać, że przez sam fakt pobytu w szkole i zwracanie uwagi przez dorosłych, z dnia na dzień zmieni swoje zachowanie i stanie się dzieckiem samodzielnym. Ukształtowanie dobrych przyzwyczeń wymaga systematycznej i drobniawczej pracy z dzieckiem na co dzień.

Obowiązki szkolne, które podejmuje uczeń są różnorodne. Odrabianie lekcji to dla pierwszaka zupełna nowość. Nim nauczy się dobrze sobie z tym radzić, przez jakiś czas potrzebuje wskazówek. Pomaganie nie oznacza wykonywania za dziecko tego, co powinno zrobić samo. Takie postępowanie wręcz mija się z celem. Wtedy malec niczego się nie nauczy, a raczej nauczy się, ale tego, że rodzice – w trosce o jego dobro – zawsze gotowi są go wyręczyć.

Najlepiej usiąść z dzieckiem i poprosić by powiedziało, co zostało zadane. Pierwszak chętnie się tym podzieli, a dla starszego dziecka, o ile będzie do tego przyzwyczajane od początku, pytanie takie powinno być naturalne. Następnie można zaproponować, że jeśli nie będzie sobie z czymś radziło, chętnie mu pomożemy.

Nie powinno się jednak siedzieć cały czas swojej pocieszce nad głową, aby śledzić wszystko, co robi. Natomiast po wezwaniu na pomoc, też nie należy podsuwać gotowego rozwiązania, lecz naprowadzać dziecko na właściwy tok rozumowania. Jeśli samo wykona pracę, kierując się tylko udzielonymi wskazówkami, będzie miało o wiele większą satysfakcję. Wzmocni to jego wiarę we własne siły, a jednocześnie wytrenuje sztukę logicznego myślenia.

Od pierwszych dni nauki w szkole dziecko staje się członkiem zespołu klasowego. Nie zawsze można przewidzieć, jak zachowa się nasze dziecko, jaka będzie jego pozycja w grupie koleżeńskiej. Niekiedy rodzice mogą być zaskoczeni, że ich miłe, dobre dziecko źle się w szkole zachowuje, nie pracuje na

lekcjach, zaczepia kolegów. Jednak może się tak zdarzyć. Dziecko, które prowadziło w domu „swobodny” tryb życia, nie miało w wieku przedszkolnym obowiązków, z trudnością może przystosowywać się do wymogów szkolnych. Dzieci mało zrównoważone, bardzo ruchliwe mogą być na zajęciach niespokojne, zaczepne, krzykliwe podczas przerw lub też nadmiernie nieśmiałe. Zdarza się też, że sami rodzice swoim nieprzemyślanym postępowaniem kształtują u dziecka nieprawidłowe postawy społeczne. Na przykład zabraniają pożyczka kredek innym dzieciom, izolują poza szkołą dziecko od wszystkich kontaktów koleżeńskich w obawie przed tym, że dziecko nabierze niewłaściwych nawyków. Próbkują usprawiedliwiać złe zachowanie dziecka tłumacząc jego złośliwość, niechlujstwo, hałaśliwość, brak poszanowania dla innych złym samopoczuciem (mówią: chyba to początek jakiejś infekcji, jest taki rozdrażniony, pewnie zbyt krótko spał, jest głodny, albo nauczył się tego od kogoś na podwórku, w szkole). Takiego zachowania nie można tolerować. Innymi błędami popełnianymi przez rodziców jest nagradzanie pieniędzmi za dobre oceny, porównywanie własnego dziecka z innymi, zbyt chwalenie dziecka za każdy drobiazg, kupowanie gadżetów, które przyniesione do szkoły, na lekcję odrywają go od zajęć i mogą przeszkadzać innym.

Bardzo ważna jest współpraca rodziców z wychowawcą w ukształtowaniu pozytywnych postaw społecznych dzieci. Wymaga to jednak wzajemnego zrozumienia i współdziałania.

Rodzice powinni zatem:

- rozmawiać z wychowawcą nie tylko o postępach dziecka w nauce, ale również o jego społecznym zachowaniu,

- sprawdzać wpisy w dzienniczku, gdyż tam będą się znajdowały informacje o zachowaniu, o potrzebie przyniesienia materiałów na zajęcia, pochwały; wpisywać usprawiedliwienia i korespondencje z wychowawcą (w razie potrzeby)

- prowadzić z dzieckiem rozmowy o tym, „co było w szkole”, aby przynajmniej w części znać jego przeżycia i doświadczenia społeczne, • zezwalać dziecku na swobodną zabawę z kolegami poza szkołą, • obserwować zachowanie dziecka w kontakcie z innymi na terenie podwórka, domu,

- rozmawiać z dzieckiem o jego kolegach, a przy okazji pobudzać dziecko do oceniania postępowania własnego i innych,

- wymagać nadal od dziecka wykonywania przydzielonych obowiązków, oceniać jego pracę, chwalić, gdy jest dobrze wykonana, ale również wskazywać błędy i pobudzać do poszukiwania prawidłowych rozwiązań • interesować się zachowaniem własnego dziecka.

- troszczyć się o życzliwą atmosferę w domu, o zaspokajanie poczucia bezpieczeństwa dziecka

Czego uczyć dzieci?

- Posługiwania się czarodziejskimi słowami: proszę, przepraszam, dziękuję • Witania osób znajomych (w szkole, w domu, w najbliższym otoczeniu) • Spokojnego i właściwego zachowania się przy stole • Nie przerywania rozmowy osób dorosłych

- Słuchania i szanowania rodziców, dziadków, innych członków rodziny, nauczycieli, pracowników szkoły itp.

- Pytania o zgodę, gdy chce się coś wziąć cudzego lub coś zrobić

Aby te dobre maniery się ukształtowały i utrwaliły potrzebny jest pozytywny przykład, obserwacja, same słowa nie wystarczą. Jeśli nie zostaną poparte własnymi spostrzeżeniami bardzo szybko zostaną zapomniane. To pierwszy etap, potem następuje drugi – przyjęcie kulturalnego zachowania za własne. Ten etap może trwać dość długo zanim się utrwali, dlatego też mimo pozornego braku efektów należy podkreślać wartość dobrych manier. Kulturalni mają lepiej: są bardzo lubiani; są śmielsi, bo wiedzą jak się zachować; dobrze się czują w szkole i lubią do niej chodzić; umieją rozwiązywać swoje problemy, bo poznali moc przepraszania.